

Russocki, Stanisław

Etapy lokacji miejskich na Mazowszu w XIV-XV wieku

Przegląd Historyczny 55/2, 189-197

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW RUSSOCKI

Etapy lokacji miejskich na Mazowszu w XIV—XV wieku

Kiedy w całej historiografii polskiej zdawała się dominować niepodzielnie tzw. kolonizacyjna teoria genezy miast, upatrująca w jednorazowym akcie księżęcym przyczynę powstania tego czy innego miasta, właśnie w oparciu o materiały pochodzące z terenu Mazowsza K. Tymieniecki sformułował po raz pierwszy w rozwiniętej postaci nowy, zgoła rewolucyjny w owych czasach (1920 r.) pogląd na to zagadnienie. Zdaniem tego uczonego, to co jawi się naszym oczom jako miasto średniowieczne, obdarzone prawem niemieckim, stanowiło w rzeczywistości produkt długotrwałych przemian zarówno ekonomicznych, jak i ustrojowo-prawnych¹. „Dłuższy rozwój ekonomiczny osady — pisał K. Tymieniecki — skupienie się w danym punkcie interesów, zwłaszcza handlowych, a także przemysłowo-rzemieślniczych, stwarza potrzebę zadośćuczynienia tym nowym, różnorodnym interesom drogą wytworzenia na miejscu odrębnego sądownictwa“². Właśnie tego typu wydzielone okręgi sądowe noszą w źródłach mazowieckich XIV—XV w. (stosowane zresztą przemiennie) nazwy *civitas*, ewentualnie *oppidum*³.

Całokształt problematyki związanej z genezą i rozwojem miast mazowieckich podjęty został następnie w specjalnej monografii St. Pażyry (dwa wydania z lat 1939 i 1959)⁴. Badacz ten, szczególnie w drugim wydaniu pracy, zdołał wykazać, że duża część mazowieckich miast w chwili uzyskiwania prawa niemieckiego, od dłuższego już czasu posiadała charakter ośrodków miejskich. Nie zdołał on jednak w sposób zadowalający przedstawić problemu ustroju tych najdawniejszych ośrodków. W swych wywodach zdaje się on przychylić do poglądu, iż były to targi rządzące się tzw. prawem polskim⁵. W innym natomiast miejscu, stwierdzając fakt, że szereg miejscowości już przed właściwą lokacją były określane jako *oppidum* lub też *civitas*, a nawet posiadały niektóre organa władz miejskich, suponuje on, że zachowany akt lokacji stanowił jedynie powtórzenie i ewentualnie rozszerzenie zaginionego, dawniejszego przywileju, ustanawiającego nowe władze miejskie według wzorów obcych⁶.

Analogiczny tok rozumowania spotykamy często we współczesnej polskiej historiografii. Tak np. T. Lalik omawiając wyniki najnowszych badań nad dziejami Krakowa przed 1257 r. skłonny jest uważać

¹ Por. K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego pod koniec wieków średnich*, Warszawa 1920, s. 32 nn.

² Tamże, s. 77.

³ Tamże, s. 119 nn.

⁴ Por. S. Pażyra, *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do początków XX w.*, Lwów 1939 oraz tenże, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.

⁵ Por. S. Pażyra, *Geneza*, s. 179 n.

⁶ Tamże, s. 94 nn.

występującego przed lokacją sołtysa miejskiego za urząd związany z dawniejszą lokacją⁷. Przeciwny pogląd reprezentuje natomiast E. Rozenkranz, który w oparciu o materiały pochodzące z Pomorza Gdańskiego upatruje w sołtysie miejskim organ władzy związany z tzw. lokacją na prawie polskim. W tym względzie zresztą idzie on za sugestiami wysuniętymi ostatnio przez G. Labudę oraz Z. Kaczmarczyka⁸.

O istnieniu sołtysów miejskich na Mazowszu poza trzynastowiecznym Płockiem⁹ niewiele mamy wzmianek źródłowych. W tekstach pochodzących z XIV i XV w. zdaje się upowszechniać już termin *advocatus* (wójt)¹⁰. Rzecz interesująca natomiast, znane są z terenu Mazowsza wypadki występowania w poszczególnych ośrodkach instytucji wójta na kilka czy nawet parędziesiąt lat przed właściwym aktem lokacyjnym, nadającym miastu prawo chełmińskie. Odnotowali je w swych pracach: D. Godlewska w odniesieniu do Łomży¹¹ oraz S. Pazyra dla Ostrołęki¹². Autorowi niniejszych uwag udało się stwierdzić trzeci taki wypadek, odnoszący się do miasteczka Radziłów¹³.

Zestawiając powyższe wzmianki otrzymujemy następujący układ wydarzeń pod względem czasowym:

Nazwa ośrodka	Data stwierdzenia wójtostwa	Lokacja miasta
Ostrołęka	1373	1427
Łomża	1400	1418
Radziłów	1454	1466

⁷ Por. T. Lalić, *Początki miast w Polsce*, KH LXVII, 1960, z. 1, s. 160.

⁸ Por. E. Rozenkranz, *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*, Gdańsk 1962, s. 250 n. W swych wywodach idzie on za sugestiami sformułowanymi przez G. Labudę (*Miasta na prawie polskim, Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, Warszawa 1958, s. 181 nn.) oraz Z. Kaczmarczyka (*Początki miast polskich*, CzPH XIII, 1961, z. 2, s. 9 nn.).

⁹ Pisze o tym ostatnio A. Rutkowska-Płachcińska, *Gmina miejska w początkach XIII w. w Polsce, Wieki średnie. Prace ofiarowane Tadeuszowi Mantufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 143 nn.

¹⁰ Por. S. Pazyra, *Geneza*, s. 215.

¹¹ Por. D. Godlewska, *Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiórów Rzeczypospolitej (XI w. 1795 r.)*, Warszawa 1962, s. 39. Na s. 185 nn. przytacza autorka w polskim przekładzie (nb. nienajlepszym) zarówno akt nadania wójtostwa w Łomży, jak też i właściwy przywilej lokacyjny, opierając się na kopiach zachowanych w AGAD, w zbiorze I. Kapicy-Milewskiego, tzw. Kapiciana pud. 57, oblata z 6 sierpnia 1526 oraz pud. 60, oblata z 31 grudnia 1584.

¹² Por. S. Pazyra, *Geneza*, s. 113, gdzie podaje on, iż tekst nadania wójtostwa znajdujący się w księdze ziemskiej ostrołęckiej nr 14, uległ zniszczeniu w czasie wojny. W cytowanym już zbiorze Kapicy udało nam się znaleźć pełny jego odpis (pud. 59, oblata z 17 października 1565). Co się tyczy przywileju lokacyjnego, pisze o nim W. H. Gawarecki, *Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego*, Warszawa 1828, s. 152.

¹³ Por. Kapiciana pud. 59, oblata z 10 maja 1543 — nadanie wójtostwa, oraz tamże, oblata z 6 października 1545 — właściwy przywilej lokacyjny. Ten ostatni tekst przedrukowany został w KMaz, s. 236, nr 216.

Wspólnym rysem dla wszystkich trzech przypadków nadania wójtostwa było uposażenie tego urzędnika w łany libertowane oraz udział w dochodach z kar sądowych (trzeci denar). Już jednakże sam rozmiar uposażenia w ziemię wykazywał poważne zróżnicowanie. Tak np. wójt ostrołęcki otrzymał swój urząd *cum decimo manso agrorum libero*, łomżyński po prostu 4 włóki, radziłowski natomiast aż 8 włók. We wszystkich trzech wypadkach podkreślono dziedziczność praw wójtowskich, jak również możliwość ich zbywania, jednakże po uprzednim uzyskaniu na to zgody książęcej. Co się tyczy wójta łomżyńskiego, to jego uposażenie kończyło się na tym. Natomiast wójt w Ostrołęce otrzymał ponadto całość dochodów z przewozu, prawo budowania młyna, trzeci denar z opłat wnoszonych od wszelakich przedsięwzięć dochodowych, które powstaną w mieście¹⁴ oraz prawo lokowania *in districtu Ostrolancensi* wsi na prawie niemieckim w ciągu lat 20 od chwili otrzymania niniejszego przywileju. We wsiach tych otrzymać miał on sołectwo (*scultetiam*) wraz z trzecim denarem od kar sądowych. Z kolei wójt w Radziłowie uzyskał tytułem dodatkowego uposażenia po trzecim denarze od jatek mięsnych oraz wszelkich rzemiosł, wolną łaźnię, prawo połowu ryb w pobliskiej sadzawce książęcej oraz wolny przemiał w książęcym młynie¹⁵. W jednym tylko wypadku zaznaczono w dokumencie nadawczym (Ostrołęka), że wójt w zamian za to, co otrzymał, zobowiązany jest do służby wojskowej na ogólnie przyjętych na Mazowszu warunkach¹⁶.

Następujące w parę lub parędziesiąt lat potem właściwe lokacje na prawie chełmińskim kierowane były już do ogółu mieszczan¹⁷. Ich treść w niczym nie odbiegała od powszechnie będących wówczas w użyciu na Mazowszu wzorów. Precyzowały one obowiązki i uprawnienia zarówno wójta, jak i mieszczan¹⁸. Również formuły wstępne tych aktów, podające przyczyny lokacji, w sposób stereotypowy wymieniają ze strony księcia chęć gospodarczego podniesienia kraju oraz zapewnienia możliwie jak najlepszych warunków życia mieszkańcom danego ośrodka¹⁹.

Przedstawiony przed chwilą zespół zjawisk stawia nas wobec konieczności dania odpowiedzi na pytanie: powtórne lokacje, czy też rozbitcie ich na kilka, rozdzielonych w czasie etapów? S. Pazyra dysponując jedynie

¹⁴ Por. Kapiciana pud. 59, oblata z 17 października 1565: *Praeterea adiacimus quod quidquid utilitatum, obventionum vel fructum per Sviatoslaum iam dictum in predicto nostro oppido fuerit de novo informatum, ex his omnibus praemissis, nobis duos denarios, sibi vero... tertium denarium volumus proveniri, seu etiam dirivari.*

¹⁵ Kapiciana pud. 62, oblata z 10 maja 1543: *...cum tertio etiam macello carnicum nec non tertio denario omnium artificum dedimus.*

¹⁶ O problemie tym szerzej, w odniesieniu do całego Mazowsza, por. ostatnio S. Russocki, *Formy władania ziemią w prawie ziemskim Mazowsza (koniec XIV — połowa XVI w.)*, Warszawa 1961, s. 135 nn.

¹⁷ Por. S. Pazyra, *Geneza*, s. 268.

¹⁸ Tamże, s. 320.

¹⁹ Por. np. przywilej dla Radziłowa wystawiony w 1466 r. przez synów zmarłego ks. Bolesława IV (KMazL, s. 236): *Cupientes ducatus et dominia nostra ad fructus reducere uberiores ut terra nostra in civitatibus et oppidis felicibus augeantur incrementis, cupientesque conditionem civitatis nostrae Radzilovo facere meliorem et fructus thesauri nostri adaugere, defectibus civium sive incolarum in ea residentium et residere volentium gloriose subvenire, atque civitas ipsa eo cellerius collocari et hominibus inhabitari possit et valeat, ipsis civibus et incolis sexus utriusque plenum ius theutonicum quod culmense dicitur cum eisdem punctis, conditionibus, articulis et clausulis generaliter universis, quibus nostrae civitates aliae in ducatus nostris gaudere et utifrui consueverunt, dedimus, donavimus.*

dokumentami dotyczącymi Ostrołęki, stanowczo opowiedział się za pierwszą z tych alternatyw²⁰. Do zajęcia takiego właśnie stanowiska uprawniało go samo brzmienie odpowiedniego dokumentu. Czytamy w nim bowiem po wymienieniu wszystkich uprawnień wójta co następuje (pisze w 1373 r. Siemowit III, pan całego Mazowsza): *Volumus etiam per privilegium praesens quod incolae seu oppidani in Ostralancka fruuntur et gaudent amodo et deinceps Iure Theutonico quod Culmense nuncupatur, cum omnibus conditionibus, punctis et clausulis universis iuris theutonici supradicti*²¹.

Podobnego stwierdzenia nie znajdujemy w dwóch pozostałych nadaniach. Z tego też względu, jak również biorąc pod uwagę okoliczności, że powyższe postanowienie zamieszczono dopiero po wymienieniu uprawnień wójta, skłonni bylibyśmy uznać je raczej za zjawisko wyjątkowe na gruncie mazowieckim, niekoniecznie związane z faktem ustanowienia wójtostwa. Rozszerzało ono raczej i uzupełniało ten przywilej, pozostając zresztą w zgodzie z ogólnie stosowaną w Polsce praktyką. Zastanawia również ogólnikowość jego brzmienia. Czyżby zostało ono stworzone niejako na wyrost? Tłumaczyłoby to wtedy, dlaczego zaszła konieczność powtórzenia całego aktu w 1427 roku.

W rezultacie naszej analizy dochodzimy do stwierdzenia następującego stanu faktycznego: trzy miejscowości, wszystkie położone na terenach płn. wschodniego, tzw. lesistego Mazowsza, określane w źródłach jako *oppidum*, a więc zgodnie z ustaleniami K. Tymienieckiego będące najpewniej już w momencie ustanawiania wójtostwa wyodrębnionymi okręgami sądowymi²², otrzymują w pewnym momencie nowy organ władzy, charakterystyczny już dla ustroju miast lokowanych na prawie niemieckim. W jednym wypadku (Radziłów) książę zaznaczył, że chodzi mu o nadanie wójtostwa ... *in oppido nostro ... per nos de novo fundato et locato*. Przyjmuje się, że zarówno lokacja Radziłowa, jak i pozostałych miast, była przedsięwzięciem udanym²³.

Owa wydobyta tu stopniowość rozwoju procesu lokacji zdaje się znajdować potwierdzenie na przykładzie dwóch innych jeszcze ośrodków: Wizny oraz znacznie lepiej zbadanej Warszawy. S. Pazyra podkreślając, iż przywilej lokacyjny Wizny nie zachował się, sugeruje, iż musiał on być wydany jeszcze w XIV wieku²⁴. Tymczasem udało nam się odnaleźć ten tekst. Został on wydany w 1435 roku przez ks. Władysława i w niczym nie odbiega od współczesnych mu innych lokacji²⁵. W tej samej obłacie transumptu dokonanego przez Stanisława Augusta, w którym występuje owa lokacja, znajduje się inny akt tegoż księcia Władysława, znacznie bardziej nas tu interesujący. Otóż władca ten w 1434 r. zwolnił mieszkańców Wizny, określonej jako *oppidum*, na okres lat 8 od wszelkich ciężarów tzw. prawa polskiego ... *intimae compassionis affectu et pie mentis compatientes proposito oppidanis et incolis oppidi nostri Wizna, qui per bonam memoriam praeclarum Principem dominum Semovitum quondam Ducem Masoviae, genitorem nostrum carissimum* [mowa tu o ks. Siemowicie IV — przyp. S. R.] *obligati, multipliciter damnificati fuerunt*

²⁰ Por. S. Pazyra, *Geneza*, s. 109 n.

²¹ Ustęp powyższy przedrukował również S. Pazyra, *Geneza*, s. 110.

²² Por. K. Tymieniecki, op. cit., s. 119 nn.

²³ Por. zestawienie u S. Pazyry, *Geneza*, s. 160 nn.

²⁴ Tamże, s. 193 i 202.

²⁵ Znany jest on z odpisu oblaty konfirmacji królewskiej w księgach wiskich, Por. Kapiciana pud. 67, oblata z 6 września 1766.

et aggravati. Quorum indemnitati volentes succurrere et eos nostrarum gratiarum prosequi ... wydaliśmy ten przywilej²⁶.

Wynika z tego jasno, że i Wizna, choć nie ma bezpośrednio mowy o wójcie tego miasta, posiadała przed właściwą, pełną lokacją zaczątki ustroju miejskiego, analogiczne do poprzednio wymienionych ośrodków. Nie mogło to być jak się zdaje, prawo polskie, skoro akt lokacyjny nie mówi o przenoszeniu z jednego prawa na drugie.

Również ze źródeł odnoszących się do miasta Starej Warszawy dowiadujemy się, iż istniał tam najpierw wójt (1337—38), potem dopiero uzyskujemy informacje o istnieniu tam prawa niemieckiego, a dopiero z 1413 r. pochodzi właściwy akt lokacyjny. Zestawiający te fakty S. Pazyra, wbrew dawniejszym sugestiom T. Wierzbowskiego oraz K. Tymienieckiego widzących w akcie z 1413 r. podsumowanie dawniejszych, częściowych przywilejów²⁷, stanął na stanowisku, że i w tym wypadku mamy do czynienia z powtórzeniem zaginionego, starszego przywileju²⁸. Bliższe rozejrzenie się w omawianych tekstach zdaje się pozwalać na odmienną ich interpretację, zgodną z sformułowaną przez nas hipotezą. Z tego punktu widzenia, szczególnie interesujące są następujące teksty:

1. 26 lipca 1376 w najstarszym ze znanych przywilejów miejskich Warszawy ks. Janusz I zwraca się do *...providis viribus, civibus, consulibus et toti communitati in dicta nostra civitate Warszoviensi ...*²⁹, z czego wynika, że już w tym czasie istnieją co najmniej załóżki rady miejskiej.

2. Janusz Starszy zawiera 23 listopada 1379 z mieszczanami warszawskimi umowę w sprawie wybudowania wokół miasta murów. W zamian za to otrzymać mieli oni na lat 8 zwolnienie od wszelkich ciężarów państwowych, jednakże bez prawa pobierania kar sądowych ze spraw wielkich i małych, jak też i targowego³⁰.

3. 26 maja 1382 tenże Janusz Starszy potwierdzając nadanie na rzecz mieszczan warszawskich wsi Solec, nadał jej prawo chełmińskie, z którego korzystało już samo miasto. Tu już wyraźnie mówi się o uprawnieniach sądowych wójta warszawskiego, zarówno w odniesieniu do ludności Warszawy, jak i Solca³¹.

4. Z kolei 27 grudnia 1408 ks. Janusz, sprzedając wójtostwo warszawskie, wymienił wśród elementów uposażenia tego urzędu m.in. prawo do trzeciej grzywny od *cuiuslibet rei iudicatae vel iudicandae*³².

5. Wreszcie pod datą 4 czerwca 1413 wystawiony został właściwy przywilej lokacyjny dla miasta. Mowa jest w nim m.in. o przekazaniu mieszczanom sądownictwa *in omnibus et singulis causis tam magnis quam parvis ...* z wyjątkiem prawa sądenia szlachty i pospolitych rycerzy. Po-

²⁶ Powyższe rozróżnienie mieszczan wiskich na *oppidani* oraz *incolae*, spotykane zresztą i w pozostałych ośrodkach, stanowić może interesujący materiał dla badań nad składem społecznym formujących się na Mazowszu gmin miejskich. Nader interesującą analogię dla czasów wcześniejszych (1237 r.) w odniesieniu do Płocka przytacza A. Rutkowska-Płachcińska, op. cit.

²⁷ Por. T. Wierzbowski we wstępie do wydawnictwa *Przywileje królewskiego miasta stołecznego Starej Warszawy*, Warszawa 1913, s. XIV nn. Analogiczny pogląd podtrzymuje również K. Tymieniecki w rozprawie o początkach miast w Polsce, przedrukowanej w jego *Pismach wybranych*, Warszawa 1958, s. 226 nn.

²⁸ Por. S. Pazyra, *Geneza*, s. 100 nn.

²⁹ *Przywileje miasta Starej Warszawy*, nr 1, s. 1.

³⁰ Tamże, nr 4, s. 4 n.

³¹ Tamże, nr 4, s. 4 nn.

³² Tamże, nr 7, s. 7.

wtórzył tam m.in. również książę swoje przywileje z r. 1379 dla wsi Solec³³.

Jak z powyższego zdaje się wynikać, w latach siedemdziesiątych XIV w. u boku wójta warszawskiego pojawił się załączek nowego organu władzy, tym razem już o charakterze typowo samorządowo-miejskim, tj. rada. Początkowo słaba, nie mająca nawet uprawnień sądowych, co niedwuznacznie zdaje się wynikać z dokumentu z 1379 r., już na początku następnego stulecia (1413 r.) stała się ona wyłącznym podmiotem otrzymującym właściwe, pełne nadanie prawa chełmińskiego. Tym samym na plan dalszy odsunąć zdołała ona osobę warszawskiego wójta.

Przechodząc do próby podsumowania poczynionych dotąd obserwacji, chcielibyśmy na zakończenie sformułować kilka uwag o charakterze bardziej ogólnym. Być może ich wartość ograniczać się będzie jedynie do regionu mazowieckiego i to w dodatku do okresu schyłkowego średniowiecza. Tym niemniej jako hipoteza robocza czy ściślej rzecz ujmując jako pytanie stawiane źródłom z innych terenów i wcześniejszych czasów, choćby tylko do negatywnego rozstrzygnięcia, mogą się one przyczynić do pogłębienia naszej znajomości procesu ewolucji przywilejów miejskich opartych o wzory prawa niemieckiego.

1. Wprowadzenie do jakiegoś ośrodka odrębnej organizacji ustrojowej, opartej o wzory prawa niemieckiego było procesem niewątpliwie długotrwałym i wielopłaszczyznowym, w dodatku rozłożonym na szereg etapów³⁴.

2. Początkiem tego procesu mogło być ustanowienie w jakimś ośrodku urzędu wójta (ewentualnie sołtysa) w miejsce dawnego sędziego targowego, działającego jeszcze w ramach lokalnego, tzw. prawa ziemskiego. Pisał o tym swego czasu K. Tymieniecki następująco: „Nadanie pełnego prawa magdeburskiego lub chełmińskiego poprzedzić mogło wcześniejsze nadanie zwykłego prawa miejskiego (*ius civile*) bez powoływania się jednak na jakieś określone prawo któregoś z miast już istniejących“³⁵. Byłoby to więc, jak zauważył Z. Wojciechowski, jedynie „wtargnięcie prawa lennego w teren stosunków miejskich. Początki samorządu zaznaczają się dopiero od chwili, gdy obok wójta pojawia się rada miejska, rychło zresztą po lokacji“³⁶.

3. Dopiero z biegiem czasu uprawnienia wójta, a następnie i formująca się, konkurująca z nim gminy miejskiej mogły być stopniowo rozszerzane przez władców, szczególnie na odcinku sądownictwa, skarbowości, jak i uprawnień związanych ze swobodą wytwórczości czy handlu.

4. Wszystko co tu zostało dotąd powiedziane skłania do ponownego postawienia pytania odnośnie miejsca właściwego aktu lokacji w ogólnym procesie rozwoju instytucji miejskich. Tradycyjnie widzi się w nim przeważnie zapoczątkowanie nowej organizacji form życia miejskiego w oparciu o obce wzory. Zadanie to powierzane miało być osobie loka-

³³ Tamże, nr 8, s. 9 nn.

³⁴ Por. analogiczne sugestie S. Trawkowskiego, *W sprawie roli kolonizacji niemieckiej w przemianach kultury materialnej na ziemiach polskich XIII wieku*, KHKM VIII, 1960, z. 2, s. 198 nn. oraz H. Samsonowicza, *Z zagadnień ustrojowych miasta średniowiecznego, Wieki średnie*, s. 151 nn.

³⁵ Por. K. Tymieniecki, *Zagadnienie początków miast w Polsce, Pisma Wybrane*, s. 226. Podobną myśl znajdujemy również w rozważaniach M. Friedberga, *Kultura polska i niemiecka* t. I, Poznań 1946, s. 243.

³⁶ Por. Z. Wojciechowski, *Studia historyczne*, Warszawa 1955, s. 284, rozprawa pt. *Początki Poznania na tle początku miast w Polsce*.

tora-zasadzcy, związanego z panem miasta stosunkiem lennym. Tymczasem analizowane powyżej dokumenty mazowieckie nadające poszczególnym ośrodkom prawo chełmińskie, zdają się nie mieścić w powyższym schemacie. Już sama okoliczność, iż adresowane są one do gmin miejskich, a nie do wójtów, zdaje się wskazywać na to, że nie zapoczątkowują one, lecz raczej rozwijają formy ustrojowe dawniej zapoczątkowane. W zasadzie można by więc za akt lokacji uznać (najczęściej niezachowany do naszych czasów) akt ustanowienia sołectwa czy wójtostwa. Takiemu jednak ujęciu zdaje się stać na przeszkodzie okoliczność, iż w przywilejach tych przeważnie nie mówiono jeszcze o wprowadzeniu do miasta prawa niemieckiego. Dlatego też, zgodnie z przytoczoną wyżej sugestią K. Tymienieckiego odnośnie możliwości wyprzedzania lokacji przez nadanie ogólnego *ius civile*, skłonni bylibyśmy uznać, że proces lokacji miejskich na Mazowszu rozpadał się niejako na dwie kolejne fazy: ustanowienie wójtostwa, następnie zaś nadawanie pełnego prawa chełmińskiego już rozwiniętej gminie miejskiej, konkurującej w zakresie politycznym z wójtem.

5. W owej stopniowości rozwijania organizacji miejskiej przez książąt mazowieckich można upatrywać jeszcze jeden przejaw zakrojonej na szeroką skalę polityki ekonomicznej, zmierzającej do gospodarczego ożywienia kraju³⁷. Ustanawiając w jakiejś miejscowości wójtostwo o ograniczonych z początku uprawnieniach, książęta chcieli zapewne zabezpieczyć się przed ewentualnymi skutkami niepowodzenia takiego przedsięwzięcia. Rozliczne zwolnienia o charakterze ekonomicznym udzielane ludności przy okazji pełnej lokacji z reguły, szczególnie z początku, uszczuplały dochody skarbu książęcego. Ponadto takie stopniowanie przywilejów dla poszczególnych miast stanowiło doskonałą okazję do pobierania przez tychże książąt nadzwyczajnych i wcale niemałych opłat kancelaryjnych.

6. Brak zachowanych do naszych czasów obszerniejszych zespołów źródeł uniemożliwia danie dziś odpowiedzi, w jakim stopniu owo *ius civile* miast mazowieckich związane z ustanowieniem wójtostwa pozostawało pod wpływami rodzimego prawa ziemskiego, a w jakim stanowiło adaptację na polskim gruncie obcych form ustrojowych. Rzeczą ciekawą byłoby w związku z tym zbadanie, jak analogiczne procesy przebiegały na sąsiadujących z Mazowszem terenach Podlasia, wykazujących, jak wiadomo, wiele z nim podobieństw w zakresie struktur społecznych oraz ich przemian.

Станислав Руссоцки

К ВОПРОСУ ОЧЕРЕДНЫХ ЭТАПОВ ПРОЦЕССА ГОРОДСКИХ ЛОКАЦИЙ В МАЗОВИИ В XIV—XV СТОЛЕТИЯХ

Отказ от „колониальной” теории происхождения городов в Польше и обращение внимания на экономические двигатели градообразовательных процессов не сразу позволил исследователям разобраться в том, как выглядел первоначально городской строй этих цент-

³⁷ Por. o tym ostatnio S. Russoccki, *Uwagi o polityce targowej książąt mazowieckich*, PH LI, 1960, z. 2, s. 275 nn.

ров в период предшествовавший получению полных городских прав на основании локационных привилегий. Выступавшую в отдельных центрах должность солтыса или войта еще до собственной локации одни исследователи пытались объяснять тем, что их ввела более ранняя утерянная локационная привилегия (Г. Лялик, С. Пазыра), другие усматривали в этом следы т. наз. городских локаций по местному земскому праву (Г. Лябуда, Е. Розенкранц).

Мазовецкая земля проходившая с некоторым опозданием интенсивный процесс образования городов в XIV—XV столетиях кажется предоставляет интересный пример городских локаций разбитых на несколько последующих в течении нескольких или нескольких десятков лет этапов. Явление это незамеченное большинством исследователей м. пр. С. Пазырой автором посвященной мазовецким городам монографии (на его обратил внимание еще в 1920 г. К. Тыменецкий) автор исследует на основании ранее известных и вновь открытых материалов.

На их основании можно пытаться эскизно реконструировать этапы развития городской организации предшествовавшей собственным локациям, воспринимаемым доселе преимущественно как единовременный акт устанавливающий в данной местности организацию по образцу институтов немецкого права. Этот процесс начинался установлением в каком-либо поселении издавна являющимся центром производства и обмена, а в связи с этим располагавшего зачатками обособленного судопроизводства (*iudex forensis*) — должности войта. Дальнейшие жалованные грамоты князей расширяли постепенно пределы полномочий такого должностного лица, а также и городской общины, во главе которой он стоял. Это было т. наз. *ius civile* определяющее город как самостоятельную судебную округу, но не обязательно с восприятием всех институтов и судопроизводства по немецкому образцу. Собственная локационная привилегия, как правило адресования всем жителям города, а не как это было повсеместно обычаем — войту возглавлявшему локацию, являлась здесь единственно повторением, а одновременно расширением более ранних прав.

Дальнейшие исследования покажут являются ли эти явления мазовецкой особенностью, или они выступали повсеместно? Применение этого рода процедуры мазовецкими князьями проводившими в крупном масштабе политику хозяйственного освоения своих земель, можно пытаться объяснить желанием обезопаситься перед приносившими урон княжеской казне последствиями неудавшихся локаций. С ним были связаны как известно весьма серьезные иммунитетные льготы со стороны князей.

Stanisław Russocki

LES ÉTAPES SUCCESSIVES DE LA FORMATION DE RÉGIMES URBAINS EN MASOVIE AUX XVIe—XVe SIÈCLES

Le fait d'avoir rompu avec la conception „coloniale” de la genèse des villes en Pologne et d'avoir mis en relief les aspects économiques des processus d'urbanisation, n'a pas suffi pour que les chercheurs parviennent à établir quel était le régime des premiers centres urbains dans la période antérieure à l'obtention des pleins droits urbains sur la base d'une charte de *locatio*. La présence, dans certains centres, d'un *scultetus* ou d'un *advocatus* avant la concession de la charte de *locatio*, a été expliquée par différentes hypothèses: certains (T. Laliik, S. Pazyra) ont supposé que ces magistratures ont été introduites par une charte de *locatio* plus ancienne, qui ensuite aurait disparu; d'autres (G. Labuda, E. Rozenkranz) ont supposé qu'elles ont été introduites par un acte de *locatio* fondé sur le *ius terrestre* indigène.

La Masovie, qui, avec un certain retard, traverse un processus d'urbanisation intense aux XIVe et XVe siècles offre un exemple intéressant de *locationes* urbaines

échelonnées en quelques étapes qui se succèdent au cours d'une dizaine ou d'une vingtaine d'années. Cette question, qui est restée inaperçue de la plupart des chercheurs, et notamment de S. Pazyra, auteur d'une monographie sur les villes masoviennes (seul K. Tymieniecki, dès 1920, l'avait signalée), est étudiée dans le présent article, sur la base de sources connues depuis longtemps aussi bien que récemment découvertes.

L'auteur essaie de reconstruire les étapes du développement de l'organisation urbaine qui ont précédé la *locatio* proprement dite, qu'on a jusqu'ici, d'habitude, considérée comme un acte unique; établissant dans une localité donnée une organisation modelée sur les institutions du droit allemand. La première étape de ce processus était l'établissement de l'office d'*advocatus* dans une localité qui depuis longtemps était un centre de production et d'échange et, en conséquence possédait souvent des rudiments d'une juridiction propre (*iudex forensis*). Des privilèges ultérieurs élargissaient graduellement les compétences de ce magistrat, ainsi que de la commune urbaine à laquelle il était préposé. C'était là le *ius civile*, qui faisait de la ville un territoire juridictionnel distinct, mais pouvait ne pas être lié à l'introduction de toutes les institutions du modèle allemand. La charte de *locatio* enfin, qui était en règle générale adressée à l'ensemble des habitants, et non pas, comme c'était la consuetude ailleurs, à l'*advocatus-locator*, n'était que la confirmation et l'élargissement des privilèges déjà accordés auparavant.

Des recherches ultérieures pourront établir si les phénomènes ci-dessus exposés se limitent à la Masovie ou ont un caractère plus général. Le fait que les ducs de Masovie, qui dans l'administration de leurs terres suivaient une politique à longues vues, aient appliqué un procédé de ce genre, était dû peut-être au désir de s'assurer contre les conséquences négatives que des *locationes* peu réussies auraient entraînées pour leur fisc. Rappelons que la *locatio* comprenait entre autres la concession d'immunités très importantes.